

Artur Pasko

<https://orcid.org/0000-0002-2960-8998>

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytetu w Białymstoku

## Opóźniony sukces władzy ludowej. Wybór Włodzimierza Reczka na członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

**Abstrakt:** Po wyborze członka MKOl z Polski, prof. Jerzego Lotha, „władza ludowa” podejmowała nieudane próby usunięcia go i zastąpienia „swoimi” ludźmi. Zupełnie inny sposób działania przyjął Włodzimierz Reczek, kiedy w 1952 r. stanął na czele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Chociaż sprawa zmiany członka MKOl z Polski była ważna, stanowiła bowiem część planu działań Kremla wobec MKOl, Reczek pozornie zrezygnował z prób dokonania tej zmiany. Taktyka Reczka przyniosła pożądane przez komunistów skutki. W 1961 r. Reczek zastąpił profesora Lotha w MKOl.

**Słowa kluczowe:** członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), Polski Komitet Olimpijski, Włodzimierz Reczek, Jerzy Loth, Avery Brundage.

**Abstract:** After the election of an IOC member from Poland, Prof. Jerzy Loth, the communist authorities made unsuccessful attempts to replace him with “their” people. Włodzimierz Reczek adopted a completely different approach when, in 1952, he headed the Main Committee of Physical Culture and the Polish Olympic Committee. Although the issue of changing the IOC member from Poland was important, as it was part of the Kremlin’s plan of action towards the IOC, Reczek seemingly gave up trying to make this change. Reczek’s tactics brought the results desired by the communists. In 1961, prof. Loth was replaced by Reczek in the IOC.

**Keywords:** member of the International Olympic Committee (IOC), Polish Olympic Committee, Włodzimierz Reczek, Jerzy Loth, Avery Brundage.



Inicjatorem i *de facto* twórcą międzynarodowego ruchu olimpijskiego był francuski arystokrata baron Pierre de Coubertin. W czerwcu 1894 r. w paryskiej Sorbonie zorganizował on Kongres dla Wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich, w którym uczestniczyło 79 delegatów z 12 krajów. Wszyscy oni głosowali za odrodzeniem igrzysk olimpijskich i powołaniem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) odpowiedzialnego za realizację przyjętych tam planów. Pierwszym prezydentem MKOl nie został Coubertin, a pochodzący z Grecji Demetrios Vikelas, bowiem przyjęto wówczas zasadę, że prezydentem MKOl miał być obywatel kraju, w którym planowano zorganizować najbliższe igrzyska. Te ostatecznie odbyły się w Atenach w 1896 r.<sup>1</sup> Miejscem drugich nowożytnych igrzysk olimpijskich w 1900 r. stał się Paryż. Dlatego cztery lata przed tymi igrzyskami prezydentem MKOl został baron Coubertin<sup>2</sup>. Wbrew przyjętej wcześniej zasadzie pełnił on tę funkcję aż do 1925 r., kiedy to na kongresie w Pradze złożył rezygnację<sup>3</sup>. Utworzony w 1896 r. MKOl – jak pisał Coubertin – „miał być ciałem samostanowiącym [...]. Niemniej składał się już z trzech koncentrycznych okręgów: wąskiej grupy entuzjastycznych i sumiennych członków; grona niedoświadczonych członków, gotowych się uczyć; i wreszcie fasady złożonej z mniej lub bardziej użytecznych osób, których obecność zaspokajała narodowe roszczenia i jednocześnie dodawała prestiżu komitetowi jako całości”<sup>4</sup>. Członkowie MKOl mieli pielęgnować ideę olimpijską i zgodnie z zasadą odwróconej reprezentacji byli ambasadorami MKOl w swoim kraju, a nie przedstawicielami państw, z których pochodzili. Coubertin naiwnie wierzył, że dzięki temu organizacja będzie neutralna i wolna od jakichkolwiek wpływów politycznych. Ponadto liczył on na to, że igrzyska będą sprzyjały promowaniu pokoju i wzajemnego zrozumienia na świecie. Bardzo szybko okazało się, że te założenia były utopijne. Wszak w 1914 r. rozpoczęła się I wojna światowa, a igrzyska olimpijskie w 1916 r. w Berlinie nie odbyły się. Dopiero w 1920 r. Antwerpia stała się gospodarzem kolejnych igrzysk olimpijskich. Wprawdzie od niemal roku działał już narodowy komitet olimpijski Polski, Polacy zostali też zaproszeni do udziału w tych igrzyskach, ale z powodu wojny polsko-bolszewickiej większość polskich sportowców zamiast na stadion olimpijski trafiła na front. Po zakończeniu tego konfliktu w 1921 r. pierwszym delegatem MKOl na Polskę i członkiem tej organizacji został książę Stefan Lubomirski. Jednak już w połowie 1922 r. w piśmie do MKOl poinformował on, że ze względu na stan swojego zdrowia nie może kontynuować uczestnictwa w pracach tej organizacji. Na swoje miejsce zaproponował kandydaturę wybitnego rzeźbiarza, prof. Edwarda

<sup>1</sup> D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, tłum. T. Górski, K. Karłowska, A. Zdziemborska, Poznań 2008, s. 37.

<sup>2</sup> W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 476.

<sup>3</sup> Szerzej o kongresie w Pradze zob. *VIII Olympic Congress*, <http://www.olympic.org/prague-1925-olympic-congress> (dostęp: 22 III 2023).

<sup>4</sup> Cyt. za: D. Miller, op. cit., s. 38.

Wittiga. Jednakże propozycji księcia Stefana Lubomirskiego nie uwzględniono i w 1923 r. członkiem MKOl z Polski został były poseł w Waszyngtonie, książę Kazimierz Lubomirski. W 1927 r. na sesji MKOl w Monako przedstawił on wniosek, by Polsce przyznać drugi mandat. W efekcie rok później na sesji MKOl w Amsterdamie członkiem MKOl został Ignacy Matuszewski. Pod koniec 1930 r. zmarł Kazimierz Lubomirski, a w następnym roku jego miejsce zajął Stanisław Rouppert<sup>5</sup>.

Do wybuchu II wojny światowej w MKOl działało więc dwóch członków z Polski – Matuszewski i Rouppert. Wprawdzie obaj przeżyli zawieruchę wojenną, jednak do kraju już nie wrócili i zmarli na emigracji – Matuszewski 3 VIII 1946 r. w Nowym Jorku, Rouppert zaś 13 VIII 1945 r. w Edynburgu<sup>6</sup>. Po zakończeniu II wojny światowej w Polsce zmieniły się realia polityczne. Dzięki wsparciu ZSRR władzę w kraju przejmowali komuniści. W pierwszych latach powojennych, kiedy swoją uwagę koncentrowali na likwidacji opozycji politycznej w kraju, względną swobodę mieli działacze sportowi. W marcu 1946 r. reaktywowali oni Polski Komitet Olimpijski (PKOl), na którego czele stanął przedwojenny pasjonat sportu Alfred Loth. Podjął on kontakt z władzami MKOl. W efekcie tego na sesji MKOl w Sankt Moritz w styczniu 1948 r. na członka MKOl jednogłośnie został wybrany brat Alfreda – prof. Jerzy Loth<sup>7</sup>. Wydarzenia te miały miejsce przed organizowanymi w dniach od 29 VII do 14 VIII 1948 r. Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie.

Wraz z postępującą likwidacją opozycji politycznej w kraju komuniści więcej uwagi poświęcali sytuacji w życiu sportowym. Wszak zgodnie z modelem radzieckim także i ten obszar życia miał być przez nich zdominowany. Dlatego też objęcie kluczowych pozycji w polskim ruchu olimpijskim przez braci Alfreda i Jerzego Lothów okazało się niewygodne. Byli oni pionierami ruchu olimpijskiego w Polsce i przedwojennymi działaczami sportowymi. Zmarginalizowanie pozycji Alfreda Lotha w kraju nie stanowiło dla komunistów żadnego problemu<sup>8</sup>. Ale już zmiana członka MKOl – jak się okazało – przez ponad 10 lat była zadaniem przerastającym możliwości „władzy ludowej”. Najpóźniej pół roku po wyborze prof. Jerzego Lotha na członka MKOl komuniści zorientowali się, że wyrażenie zgody na jego kandydowanie na członka MKOl było błędem, ponieważ nie darzyli go oni zaufaniem potrzebnym do realizacji ich celów w MKOl. Dzisiaj wiemy też, że aktywność prof. Jerzego Lotha utrudniała komunistom przejęcie pełnej kontroli nad polskim ruchem

<sup>5</sup> M. Słoniewski, *Polski Ruch Olimpijski 1919–1939*, Warszawa 2021, s. 74, 120, 125, 183, 227.

<sup>6</sup> Idem, *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919–1939*, Warszawa 1990, s. 113, 119.

<sup>7</sup> Archiwum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie (dalej: AMKOl), Comité International Olympique, Session de St. Moritz 1948, Séance du 29 I 1948, s. 2.

<sup>8</sup> Szerzej zob. A. Pasko, *The Polish Olympic Committee's Subjection to the Communist Authorities in the Stalinist Period: An Inside Story*, „The International Journal of the History of Sport” 2023, nr 2–3, s. 244–261.

olimpijskim<sup>9</sup>. Profesor, wykorzystując Ambasadę Szwajcarii w Polsce jako kanał informacyjny, przekazywał kierownictwu MKOl informacje na temat sytuacji w Polsce. Informował też ówczesnego prezydenta MKOl, Johanna Sigfrida Edströma i kanclerza MKOl Ottona Mayera, o zamiarach komunistów wobec polskiego olimpizmu. A te, podobnie jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, sprowadzały się do przejęcia pełnej kontroli nad narodowym komitetem olimpijskim i wprowadzenia do MKOl zaufanego człowieka władzy. Dzięki temu kierownictwo MKOl mogło odpowiednio reagować<sup>10</sup>.

Profesor Jerzy Loth był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorem geografii w latach 1915–1917 w prywatnej Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Handlowych w Warszawie, od 1917 r. w Wyższej Szkole Handlowej, a od 1921 r. także na Uniwersytecie Warszawskim. Przed II wojną światową pełnił funkcję sekretarza generalnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W 1930 r. został członkiem honorowym Royal Geographical Society w Londynie<sup>11</sup>. W latach 1945–1946 był rektorem Szkoły Głównej Handlowej. Taką nazwę nadano wówczas Wyższej Szkole Handlowej. Był też pionierem polskiego ruchu olimpijskiego. To jego kandydaturę na członka MKOl w 1921 r. bardzo poważnie rozpatrywali działacze polskiego ruchu olimpijskiego, ale wtedy – jak już wspomniano – członkiem MKOl z Polski został książę Stefan Lubomirski<sup>12</sup>. Na objęcie tego szacownego stanowiska prof. Jerzy Loth musiał więc czekać aż do 29 I 1948 r. Wtedy to na sesji MKOl w Sankt Moritz jego kandydatura została jednogłośnie przyjęta<sup>13</sup>. W ówczesnych realiach społeczno-politycznych w kraju, kiedy komuniści byli siłą dominującą, wyjazd profesora do Szwajcarii i jego kandydowanie na członka MKOl z całą pewnością wymagały ich zgody. Sekwencja zdarzeń, które rozpoczęły się w 1948 r., uprawnia do stwierdzenia, że gdyby wspomniana sesja MKOl odbywała się kilka miesięcy później, nie byłoby na niej prof. Jerzego Lotha, nigdy nie zostałby też członkiem MKOl. Bowiem niespełna pół roku później, 21 VII 1948 r. komuniści podjęli pierwszą próbę wprowadzenia swoich zaufanych ludzi do MKOl – Janusza Zarzyckiego i Władysława Wolskiego. Oczywiście mieli oni zastąpić prof. Jerzego Lotha<sup>14</sup>. W kontekście realiów międzynarodowego ruchu olimpijskiego sprzed II wojny światowej,

<sup>9</sup> Szerzej zob. idem, *Polski Komitet Olimpijski w okresie stalinizmu*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 1, s. 114–115; idem, *Sprawa polskich kandydatów i członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w okresie Polski Ludowej*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 4, s. 67–69; idem, *The Polish Olympic Committee's Subjection...*, s. 253.

<sup>10</sup> Szerzej zob. idem, *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej „w walce” o wpływy w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim w okresie prezydentury Johanna Sigfrida Edströma*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1, s. 260–268.

<sup>11</sup> *Odznaczenie geografę polskiego*, „Kurjer Warszawski”, 1 XI 1930, s. 15.

<sup>12</sup> M. Słoniewski, *Polski Ruch Olimpijski...*, s. 74.

<sup>13</sup> AMKOl, Comité International Olympique, Session de St. Moritz 1948, Séance du 29 I 1948, s. 2.

<sup>14</sup> A. Pasko, *Sprawa polskich kandydatów...*, s. 63.

kiedy dwóch Polaków należało do MKOl, powojenne żądanie obecności dwóch osób z Polski w MKOl mogło być zasadne. Jednakże prezydent tej organizacji miał świadomość, że rozpoczęty w 1947 r. proces przystępowania ZSRR do MKOl, sfinalizowany w 1951 r., stwarzał nowe zagrożenia, przede wszystkim złamania apolityczności ruchu olimpijskiego<sup>15</sup>. Dlatego nie wyrażał on zgody na dwóch członków MKOl z Polski. Bowiem Sowietci, wykorzystując zależność krajów Europy Środkowo-Wschodniej od Kremla, zamierzali spożytkować głosy członków MKOl z krajów satelickich do zdobycia dominującej pozycji w MKOl. Wskazani przez komunistów na członków MKOl ludzie z tych krajów gwarantowali pełną dyspozycyjność zgodną z interesami Moskwy. Kiedy w styczniu 1948 r. odbywała się sesja MKOl w Sankt Moritz, Moskwa nie miała jeszcze sprecyzowanej strategii działania wobec MKOl, dlatego prof. Jerzy Loth mógł wyjechać do Szwajcarii. Dopiero między lutym a lipcem 1948 r. komuniści określili swoje zamiary wobec MKOl. Jednak – jak już wspomniano – zamiana prof. Jerzego Lotha na innego członka MKOl, odpowiadającego komunistom, nie była taka łatwa. Prezydent MKOl Edström i kanclerz Mayer, dzięki prywatnej korespondencji z Jerzym Lothem, członkiem MKOl z Węgier Ferencem Mező i członkiem MKOl z Czechosłowacji Josefem Grussem (prowadzonej w tajemnicy przed władzami swoich państw) informowani o sytuacji w ruchu olimpijskim w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, blokowali próbę swoistej ekspansji komunistów w MKOl<sup>16</sup>. Dlatego zgłoszone w lipcu 1948 r. kandydatury Zarzyckiego i Wolskiego nie miały szans akceptacji przez kierownictwo MKOl. Jednak władze komunistyczne w Polsce nie rezygnowały z osiągnięcia zamierzonego celu i 7 IV 1949 r. wycofały poprzednią i wysłały kolejną propozycję kandydatów na członków MKOl – Henryka Szemberga i Lucjana Motykę. Także i tym razem działania komunistów nie przyniosły zamierzonego efektu. Należy podkreślić, że podejmowano je w okresie, kiedy formalnie PKOl nie działał, bowiem kilka tygodni po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1948 r. „władza ludowa” zawiesiła jego funkcjonowanie. Dopiero w połowie 1950 r. w sposób zupełnie nieuprawniony, ignorując tradycję i ciągłość istnienia organizacji, komuniści powołali nowy PKOl. Podjęta 30 IV 1951 r. trzecia próba wprowadzenia nowych kandydatów na członków MKOl, Jerzego Putramenta i Edmunda Kosmana, także zakończyła się niepowodzeniem. Prawdopodobnie ostatnią w latach pięćdziesiątych, w pewnym sensie spontaniczną, prowadzoną bez jakiegokolwiek zakulisowego oddziaływania na kierownictwo MKOl, próbę wprowadzenia zaufanych osób „władzy ludowej” podjęli komuniści 10 I 1952 r., ale kandydatura Putramenta również nie znalazła uznania MKOl<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Szerzej zob. idem, *Kulisy przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 152–154.

<sup>16</sup> Szerzej zob. idem, *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 260–268.

<sup>17</sup> Szerzej zob. idem, *Sprawa polskich kandydatów...*, s. 66–70.

W następnych latach władze w Polsce zrezygnowały z kolejnych prób wprowadzenia „swoich” osób do MKOl, ponieważ zdawały sobie sprawę z ich bezsensowności. Dodatkowo mogły wpłynąć na to inne czynniki. Wszak w maju 1951 r. członkiem MKOl ze Związku Radzieckiego został Konstantin Andrianow. Jego obecność w strukturach MKOl gwarantowała pełną kontrolę nad aktywnością członków tej organizacji z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym prof. Jerzego Lotha. Musiała ona być zgodna z interesami Kremla. Nie mieli oni szans na niezależną działalność w MKOl, sprzeczną z interesami komunistów. Bowiem jakikolwiek opór z ich strony mógł być stłumiony. Już w 1949 r. prof. Jerzy Loth stał się w pewnym sensie zakładnikiem komunistów w sporze z MKOl. „Władza ludowa” usunęła go bowiem, podobnie jak Ferencza Mező, z narodowego komitetu olimpijskiego. Na żądanie kanclerza Mayera przywrócenia prof. Jerzego Lotha do PKOl komuniści odpowiedzieli, że będzie on włączony do PKOl wtedy, gdy MKOl zgodzi się na wybór drugiego członka tej organizacji z Polski<sup>18</sup>. Oczywiście miał to być zaufany człowiek „władzy ludowej”, który gwarantowałby wykonywanie instrukcji przychodzących z Moskwy.

Ponadto nieudany występ Polaków na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. i odległe, dwudzieste miejsce reprezentacji Polski w klasyfikacji medalowej były przyczyną zmian personalnych w strukturach sportu polskiego. Wizerunkowo, z perspektywy władz MKOl, okazały się to zmiany na lepsze. Ze stanowiska przewodniczącego PKOl usunięty został Rosjanin polskiego pochodzenia Apolinary Minecki, a ze stanowiska przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej (GKKF) zdjęto funkcjonariusza aparatu partyjnego, zupełnie niezwiązanego wcześniej ze sportem, Józefa Farugę. Oba te stanowiska w 1952 r. objął wywodzący się z Krakowa Włodzimierz Reczek<sup>19</sup>. Od 1930 r. związany był on z ruchem socjalistycznym. Najpierw jako członek przybudówki Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (do 1932 r.), w czasie studiów Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a następnie członek PPS. W 1945 r. był on w strukturach kierowniczych PPS w Krakowie. W tym samym roku po XXVI Kongresie PPS aż do tzw. zjednoczenia ruchu robotniczego pozostawał w składzie Centralnego Komitetu Wykonawczego tej partii<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> AMKOl, A/P04/005, Johannes Sigfrid Edström Correspondence (President), pismo kanclerza MKOl Otto Mayera do J.S. Edströma i A. Brundage'a z 9 XII 1950, k. nlb.

<sup>19</sup> W. Reczek, *Olimpijskie wyzwania*, Warszawa 1994, s. 23.

<sup>20</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), 10325, Życiorys Włodzimierza Reczka, k. 2; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 246, 247; *Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/23574> (dostęp: 19 V 2023); P. Zawadzki, J. Krzyk, *Włodzimierz Reczek: Król działaczy sportu i turystyki. Historia z PRL-u*, „Ale Historia. Wyborcza.pl”, 28 VII 2021, s. 3, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,19794029,wlodzimierz-reczek-krol-dzialaczy-sportu-i-turystyki-historia.html> (dostęp: 6 VIII 2021).

Po wchłonięciu PPS przez Polską Partię Robotniczą i powstaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) Reczek został członkiem tej partii. Od grudnia 1948 do października 1952 r. był zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR<sup>21</sup>. W listopadzie 1952 r. został przewodniczącym GKKF, a po zmianie nazwy tej instytucji w 1960 r., Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki (GKKFiT)<sup>22</sup>. W przeciwieństwie do jego poprzednika na tym stanowisku Reczek był człowiekiem wykształconym. Jeszcze przed wojną skończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1936–1939 pracował jako radca prawny<sup>23</sup>. Na nowym stanowisku musiał wykazać się inteligencją i sprytem, skoro „przetrwał” na nim aż do 1973 r. W odróżnieniu od jego poprzednika Reczka pozytywnie oceniało wielu zawodników<sup>24</sup>. Jednak już w pierwszym roku pracy podjął on działania, które dzisiaj ocenilibyśmy jako kompromitujące. Podczas organizowanych w Warszawie X Mistrzostw Europy w Boksie po zwycięskiej walce polskiego boksera Zygmunta Chychły z reprezentantem ZSRR Siergiejem Szczerbakowem polska delegacja na czele z Reczkiem złożyła protest, uznając, że zwycięzcą pojedynku powinien być zawodnik radziecki<sup>25</sup>. Innego zdania był, zwykle rzetelny w ocenach walk swoich zawodników, trener Feliks Stamm<sup>26</sup>.

Szczególnie w czasie wydarzeń Października '56 w Polsce Reczek wykazał się wyczuciem nastrojów społecznych i politycznych. Wtedy to dziennikarze „Przeglądu Sportowego” i „Sportowca” opublikowali list otwarty „w sprawie zwołania ogólnopolskiej narady aktywów sportowego”<sup>27</sup>, w którym domagali się „demokracji i decentralizacji” polskiego sportu. Przewodniczący GKKF, chociaż *de facto* był jednym z adresatów tego listu, także opowiedział się za „demokratyzacją” sportu<sup>28</sup>. Podjął też działania, które prowadziły nie tyle do demokratyzacji, co do destalinizacji struktur sportu w Polsce<sup>29</sup>. Reczek

<sup>21</sup> PPR, PPS, PZPR, *struktura aparatu centralnego. Kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów 1944–1980 (do użytku wewnętrznego)*, oprac. W. Ciempiel, J. Jakubowski, J. Szczeblewski, Warszawa 1980, s. 53.

<sup>22</sup> T. Młodawa, op. cit., s. 234.

<sup>23</sup> *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, red. L. Becela, Warszawa 1989, s. 1089.

<sup>24</sup> Potwierdzili to w rozmowach, które przeprowadziłem, Elżbieta Duńska-Krzesińska, Andrzej Krzesiński, Franciszek Groń-Gąsienica, Wojciech Zabłocki i Wojciech Fortuna.

<sup>25</sup> AAN, 237/VIII/83, Notatka dotycząca X Mistrzostw Europy w Boksie, 30 V 1953, k. 117; zob. też: A. Pasko, *Mistrzostwa Europy w Boksie w 1953 r. w ocenie władz partyjnych i państwowych*, „Teki Archiwalne” 2006, t. IX, s. 279.

<sup>26</sup> *Pamiętnik Feliksa Stamma*, oprac. K. Gryzewski, Warszawa 1965, s. 218.

<sup>27</sup> *List otwarty w sprawie zwołania ogólnopolskiej narady aktywów sportowego*, „Przegląd Sportowy”, 26 X 1956, nr 128, s. 1.

<sup>28</sup> *Po liście otwartym i uchwale Plenum GKKF w sprawie ogólnokrajowej narady. Przegląd Sportowy rozmawia z przewodniczącym Włodzimierzem Reczkiem*, „Przegląd Sportowy”, 29 X 1956, nr 129, s. 1.

<sup>29</sup> A. Pasko, *Szefowie sportu w Polsce Ludowej*, w: *Nauka*, red. G. Pańko, M. Skotnicka-Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014, s. 349.

wykorzystał fakt, że niespełna miesiąc po wydarzeniach Października '56 w Polsce zaczynały się Igrzyska Olimpijskie w Melbourne. Protest społeczny środowiska sportowego został więc z konieczności zawieszony. Wraz z upływem czasu opadły też emocje protestujących. Po zakończeniu igrzysk, już w nowym roku, komuniści powrócili do tematu zmian w sporcie. Jednak były one dokonywane pod ich kontrolą, bowiem wcześniej zdążyli oni „przegrupować szyki”.

Paradoksalnie wydarzenia Października '56 przyczyniły się do lepszego postrzegania Polski na Zachodzie. Wszak nawet część środowisk związanych z powojenną emigracją polską patrzyła na Władysława Gomułkę z nadzieją. Jak zauważył Paweł Ziętara, „bezpośrednio po Październiku nawet gen. Władysław Anders nie ukrywał swojej dumy z rozwoju sytuacji w kraju. Niechęci do Gomułki jako komunisty towarzyszyło uznanie dla jego odwagi i zręczności politycznej”<sup>30</sup>. Natomiast działacze Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” pod koniec marca 1957 r. na zebraniu Rady Naczelnej przyjęli uchwałę „stwierdzającą, że przemiany w Polsce, a także w sytuacji międzynarodowej wymagają zrewidowania założeń, na których opierała się dotychczas działalność emigracji i dostosowania ich do nowych warunków”<sup>31</sup>. Ich zdaniem „naród polski odzyskał możliwość częściowego wpływania na rozwój wydarzeń w kraju i wypowiedzania swej woli”. Twierdzili oni, że w wyniku wydarzeń Października '56 emigracja straciła „swą funkcję reprezentanta państwa i narodu [...] stając się jego «pomocnikiem w walce o wolność»”<sup>32</sup>. Oczywiście stanowisko emigracji polskiej nie było jednorodne. Części przedstawicieli tej emigracji nie mogła zadowolić „najszersza [...] nawet autonomia krajowej partii komunistycznej w ramach sowieckiej przemocy wojskowej i dyktowanego przez Kreml programu polityki międzynarodowej”<sup>33</sup>. Wszak w kontekście wydarzeń Października '56 w Polsce tak przez niektórych idealizowany Gomułka był współodpowiedzialny za stalinizację Polski i zbrodnie komunistów w kraju. Skoro jednak część przedstawicieli polskiej emigracji powojennej – jak się później okazało – zbyt optymistycznie oceniała kwestie realnej suwerenności państwa polskiego, to trudno było oczekiwać, że politycy zachodni właściwie odczytają sytuację polityczną w PRL.

Ironią losu jest fakt, że w kontekście zabiegów władz polskich o wprowadzenie do MKOl zaufanego człowieka wydarzenia Października '56 w Polsce mogły pomóc komunistom w realizacji tego celu w kolejnych pięciu latach. Oczywiście „władzy ludowej” sprzyjał też upływający czas, bowiem prof. Jerzy Loth był już w podeszłym wieku (w 1960 r. skończył 80 lat) i zmiany na stanowisku członka MKOl z Polski nie dałoby się uniknąć, ale kluczowe

---

<sup>30</sup> P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001, s. 198.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 328.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 196.



znaczenie miał fakt, że wzrósł stopień akceptacji przedstawicieli władz sportu polskiego, w tym wypadku Reczka, przez kierownictwo MKOl. Oczywiście jest to ocena subiektywna, trudna do weryfikacji, ale atmosfera dostrzegalna w korespondencji pomiędzy MKOl i PKOl po 1956 r. zdawała się znacznie lepsza niż przed wydarzeniami Października '56. Bez wątplenia była to też zasługa samego Reczka. Podejmowane przez „władzę ludową” od lipca 1948 r. próby wprowadzenia zaufanych członków MKOl miały charakter bezpośredni, wręcz nachalny. Jak już wspomniano, komuniści posunęli się nawet do swoistego szantażu. Nie przyniosło to pożądanego efektu i trudno było spodziewać się innej reakcji kierownictwa MKOl. Taka postawa „władzy ludowej” mogła tylko utwierdzać w przekonaniu o słuszności stanowiska władz ruchu olimpijskiego. Tymczasem po 1956 r. Reczek przyjął zupełnie inny model działania. Podjął on poprawną, a nawet momentami serdeczną korespondencję z kierownictwem MKOl, na czele z Averym Brundage’em. Zupełnie nie wspominał też o planach pozostania w przyszłości członkiem MKOl. A z zamiarów wprowadzenia do MKOl zaufanych osób zapewne komuniści nie zrezygnowali. W ten sposób Reczek systematycznie „pracował” na rzecz budowy swojego pozytywnego wizerunku w oczach kierownictwa MKOl. Trudno ocenić, czy te – nazwijmy to – „ciepłe” relacje Reczka z MKOl stanowiły wynik świadomej realizacji przyjętego wcześniej scenariusza, stopniowej normalizacji stosunków między PKOl i MKOl. Nie bez znaczenia było też zapewne to, że Reczek miał osobowość, która ułatwiała mu utrzymywanie pozytywnych relacji. W tym wypadku musiał jeszcze tylko wykazać się cierpliwością, której mu nie zabrakło. Symbolicznym mostem, w pewnym sensie zbliżającym Reczka i Brundage’a, był też fakt, że obaj panowie rozpoczęli urzędowanie na swoich ówczesnych stanowiskach w tym samym roku (1952). Jednak Amerykanin musiał doskonale orientować się w najważniejszych wydarzeniach, jakie miały miejsce w czasie prezydentury Edströma, wiedział też o wcześniejszych próbach wprowadzenia kandydatów komunistów do MKOl, był bowiem jednym z jego najbliższych współpracowników. Brundage, jako prezydent MKOl, znał również specyfikę sportu w krajach bloku wschodniego, gdyż wcześniej gościł w ZSRR.

Zmiana na stanowisku szefa PKOl i sportu w Polsce nie przyniosła radykalnej poprawy sytuacji członka MKOl z Polski prof. Jerzego Lotha. Wszak z perspektywy „władzy ludowej” blokował on stanowisko, które bezskutecznie próbowali obsadzić komuniści. Ponieważ podobne zmiany zmierzające do wprowadzenia zaufanych ludzi próbowali spowodować sprawujący władzę m.in. w Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji, Węgrzech, można wnioskować, że było to wynikiem ustaleń przyjętych na Kremlu i miało służyć wzmocnieniu pozycji ZSRR w łonie tej organizacji<sup>34</sup>. Wszak w 1951 r. ZSRR dołączył do MKOl, a „jednomyślne” głosowanie członków MKOl z krajów bloku

<sup>34</sup> A. Pasko, *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 257 i n.

wschodniego miało być ważną częścią tego planu. Profesor Jerzy Loth stał się w praktyce zakładnikiem stanowiska, które zajmował. Jakiegokolwiek głosowanie w MKOl niezgodne z wolą przedstawicieli „władzy ludowej” w Polsce narażało go na kłopoty. Jego funkcjonowanie w MKOl było więc zależne od komunistów, którzy w prosty sposób poprzez odmowę wydania paszportu lub środków finansowych mogli ograniczać jego wyjazdy na zagraniczne posiedzenia MKOl. W sytuacji ubożenia społeczeństwa polskiego prywatne dochody prof. Jerzego Lotha nie pozwalały na samodzielne finansowanie kosztownych podróży<sup>35</sup>. Niewielkim mentalnym wsparciem dla niego mogła być prowadzona w tajemnicy przed komunistami prywatna korespondencja z kanclerzem MKOl Mayerem oraz prezydentem Brundage’em, w której profesor wyjaśniał swoją sytuację i działania czasami podejmowane wbrew sobie. Sprawdzonym wcześniej i raczej bezpiecznym kanałem komunikacyjnym między Warszawą i Lozanną była poczta dyplomatyczna Ambasady Szwajcarii w Polsce. W ten sposób prof. Jerzy Loth powiadomił Brundage’a, że nie mógł przyjechać na sesję MKOl w Meksyku w 1953 r., podobnie jak Gruss z Czechosłowacji, który nie miał pieniędzy na już zarezerwowane bilety lotnicze. Loth uprzedzał też kierownictwo MKOl, że nie jest pewny swojego wyjazdu na kolejną sesję MKOl w Atenach w 1954 r.<sup>36</sup>, w której ostatecznie uczestniczył<sup>37</sup>. Jednakże komuniści ograniczali oficjalne kontakty Lotha z władzami MKOl i uniemożliwiali mu wzięcie udziału w sesjach. Dlatego w miarę możliwości profesor stosował różne wybiegi. Okazało się, że chociaż Reczek nigdy nie zwrócił się do Brundage’a z propozycją usunięcia prof. Lotha z MKOl, to wciąż był bardzo zainteresowany wprowadzeniem do tej organizacji drugiego członka z Polski. Przed sesją MKOl w 1958 r. w Tokio wykorzystał to Loth. W prywatnej korespondencji z Mayerem i Brundage’em poprosił o dołączenie do programu sesji kwestii wprowadzenia do MKOl drugiego Polaka. Loth przyznał, że zdaje sobie sprawę, iż szanse na realizację tego wniosku są minimalne, ponieważ zgodnie z nową polityką MKOl z każdego państwa powinien pochodzić jeden członek MKOl (z wyjątkiem największych krajów), ale tylko widząc potencjalną korzyść w podróży do Japonii, „władza ludowa” w Polsce mogła zgodzić się na sfinansowanie jego wyjazdu do Tokio. Ostatecznie Polak wziął udział w tokijskiej sesji i zaproponował wybór drugiego członka MKOl z Polski, jednak zgodnie z przewidywaniem wniosek został odrzucony<sup>38</sup>. Wraz z nim w stolicy Japonii był Reczek<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Zob. *Dynamika realnych dochodów ludności*, w: *Historia Polski w liczbach. Państwo. Społeczeństwo*, t. I, Warszawa 2003, s. 441.

<sup>36</sup> AMKOl, CORR Correspondence of Jerzy Loth (1948–1967), Pismo J. Lotha do prezydenta MKOl A. Brundage’a z 10 VIII 1953, k. nlb.

<sup>37</sup> AMKOl, 49th Session, Athens, Greece, 11, 12, 13, 14 V 1954, k. 10.

<sup>38</sup> AMKOl, CORR Correspondence of Jerzy Loth (1948–1967), Pismo J. Lotha do kanclerza MKOl O. Mayera z 4 IV 1958, k. nlb.

<sup>39</sup> W. Reczek, op. cit., s. 24.

W czasie gdy prof. Jerzy Loth uczestniczył w sesji MKOl w Tokio, Reczek dla kierownictwa MKOl nie był już osobą anonimową, bowiem w 1954 r. wraz z Lothem wyjechał na sesję MKOl w Atenach, ale ponieważ nie należał do MKOl, nie wziął udziału w głównych obradach<sup>40</sup>. Jednak przy okazji odwiedził starożytną Olimpię i zapewne wykorzystał ten czas na rozmowy w kulisach z członkami MKOl, znał bowiem język francuski<sup>41</sup>. W 1955 r. w niemal naturalny sposób Reczek nawiązał regularną korespondencję z prezydentem MKOl, wykorzystując do tego organizowany w pierwszej połowie sierpnia w Warszawie Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Wtedy to sam Reczek wystosował oficjalne pismo do prezydenta MKOl z zaproszeniem do uczestnictwa w tej uroczystości<sup>42</sup>. Wprawdzie Brundage odpisał, że nie będzie miał możliwości wzięcia udziału w tym wydarzeniu, ale wyraził nadzieję, że w przyszłości skorzysta z zaproszenia Reczka<sup>43</sup>. Po zakończeniu festiwalu Reczek nie pominął okazji, by opisać prezydentowi MKOl spotkania młodzieży jako wielki sukces<sup>44</sup>. List spotkał się z odpowiedzią Brundage'a, który nie tylko gratulował Reczkowi, ale też wspominał swój pobyt w Warszawie na sesji MKOl w 1937 r.<sup>45</sup> Od tego czasu Reczek pisał do prezydenta MKOl kilka razy w roku, nie zapominając też o życzeniach noworocznych. W 1956 r. przewodniczący PKOl i GKKF ponownie bezskutecznie zapraszał Brundage'a do Polski oraz spotkał się z nim podczas rozgrywanych w ramach Igrzysk Olimpijskich w Melbourne zawodów jeździeckich organizowanych w Sztokholmie, a później także zapewne na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne<sup>46</sup>. W lipcu Brundage napisał nawet dla Reczka list rekomendacyjny w sprawie przyznania mu wizy tranzytowej do Stanów Zjednoczonych, które Reczek miał zamiar odwiedzić, wracając z Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Prezydent MKOl pisał wówczas: „Przewodniczący Reczek jest mi znany od kilku lat jako człowiek sportu o dobrej reputacji i nie sądzę, aby przyznanie mu wizy tranzytowej stanowiło jakiegokolwiek zagrożenie dla bezpieczeństwa”<sup>47</sup>. Prezydent MKOl znał Reczka najwyżej cztery lata, od czasu gdy ten został przewodniczącym PKOl, ale w porównaniu z okresem, kiedy na czele PKOl stał poprzednik

---

<sup>40</sup> AMKOl, Brundage Collection, 0015, Pismo Włodzimierza Reczka do Avery'ego Brundage'a z 11 XII 1957, k. nlb.

<sup>41</sup> W. Reczek, op. cit., s. 24.

<sup>42</sup> AMKOl, Brundage Collection, 0015, Pismo Włodzimierza Reczka do Avery'ego Brundage'a z 12 V 1955, k. nlb.

<sup>43</sup> Ibidem, Pismo Avery'ego Brundage'a do Włodzimierza Reczka z 22 VII 1955, k. nlb.

<sup>44</sup> Ibidem, Pismo Włodzimierza Reczka do Avery'ego Brundage'a z 30 VIII 1955, k. nlb.

<sup>45</sup> Ibidem, Pismo Avery'ego Brundage'a do Włodzimierza Reczka z 10 XI 1955, k. nlb.

<sup>46</sup> Ibidem, Pismo Włodzimierza Reczka do Avery'ego Brundage'a z 28 VI 1956, k. nlb.; ibidem, Pismo Avery'ego Brundage'a do Włodzimierza Reczka z 5 VII 1956, k. nlb.

<sup>47</sup> Ibidem, To whom it may concern, 20 VII 1956, k. nlb.: „President Reczek has been known to me for several years as a sportsman of good reputation and I don't believe there would be any security hazard in granting him a transit visa”.

Reczka, Minecki, a wcześniej Motyka<sup>48</sup>, te kontakty można było określić jako intensywne. Poza tym – jak wynika z atmosfery listów – dał się poznać jako osoba pozytywna. Kiedy wskutek tych listownych kontaktów zaczął powstawać nader pozytywny obraz sytuacji w życiu sportowym PRL, nagle i nieoczekiwanie pojawiły się czarne chmury. Po zorganizowanej pod koniec września 1957 r. sesji MKOl w Sofii, na początku października 1957 r. we francuskim piśmie „L'Équipe” redaktor naczelny Gaston Meyer opublikował artykuł pt. *Les forces avouées et occultes qui s'opposent au Comité International Olympique (Jawne i ukryte siły sprzeciwiające się Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu)*<sup>49</sup>. Informował on, że narodowe komitety olimpijskie trzech krajów Europy Środkowo-Wschodniej: Polski, Czechosłowacji i Węgier niemal jednocześnie zwróciły się listownie do MKOl z prośbą o przyjęcie rezygnacji członków MKOl z tych państw – Jerzego Lotha, Ferencza Mező i Josefa Grussa. Zdaniem Meyera Brundage negatywnie odniósł się do tej prośby, ponieważ ewidentnie stanowiska władz tych państw były uzgodnione. Meyer zauważył też, że trzech wymienieni członkowie MKOl na sesji w Sofii zawsze głosowali tak jak członek MKOl z ZSRR. Wspomniał też, że podczas ich wyjazdów, ze względu na ich niepewną postawę polityczną, zawsze ktoś im towarzyszył<sup>50</sup>.

W odniesieniu do sytuacji w polskim ruchu olimpijskim i kontaktów PKOl – MKOl artykuł Meyera mógł skomplikować sytuację. Meyer ujawnił to, co władze w Polsce chciały osiągnąć, a czego otwarcie nie artykułowały. Nie ulega wątpliwości, że we wspomnianych trzech krajach władze były zainteresowane wymianą członków MKOl, ale w przypadku Polski żaden list z żądaniem usunięcia Jerzego Lotha z MKOl nie został wysłany. Potwierdził to zresztą sam Brundage w piśmie z końca grudnia 1957 r. skierowanym do prof. Lotha<sup>51</sup>, a także w piśmie do Reczka<sup>52</sup>. Ten bowiem natychmiast zareagował na artykuł w „L'Équipe”, wysyłając pismo do Brundage'a<sup>53</sup> i Meyera<sup>54</sup>. Reczek przynajmniej częściowo próbował wyjaśnić sytuację prezydentowi MKOl, używając przedziwnego argumentu: „[...] w różnych systemach społecznych

<sup>48</sup> Szerzej zob. A. Pasko, *Korespondencja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z Polskim Komitetem Olimpijskim (1945–1989). Wybór dokumentów*, Białystok–Kraków 2015, s. 53 i n.

<sup>49</sup> G. Meyer, *Les forces avouées et occultes qui s'opposent au Comité International Olympique*, „L'Équipe”, 8 X 1957, nr 3578, s. 1. Składam serdeczne podziękowania mieszkającemu we Francji Panu Jackowi Grzembie za wykonanie kopii artykułu znajdującego się w zbiorach Biblioteki Narodowej Francji w Paryżu i jej przesłanie.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> AMKOl, CORR Correspondence of Jerzy Loth (1948–1967), Pismo Prezydenta A. Brundage'a do J. Lotha z 31 XII 1957, k. nlb.

<sup>52</sup> AMKOl, Brundage Collection, 0015, Pismo Prezydenta A. Brundage'a do W. Reczka z 31 XII 1957, k. nlb.

<sup>53</sup> Ibidem, Pismo W. Reczka do Prezydenta A. Brundage'a z 11 XII 1957, k. nlb.

<sup>54</sup> Ibidem, Pismo W. Reczka do Gastona Meyera z 23 XI 1957, k. nlb.

niezależność opiera się na innych zasadach”<sup>55</sup>. Jednocześnie ukrywanie ambicji zmiany lub wprowadzenia nowego człowieka do MKOl nie miało już sensu. Reczek stwierdził więc: „Polski Komitet Olimpijski czułby się zaszczycony, gdyby uznali Państwo za możliwe rozszerzenie naszej reprezentacji MKOl w Polsce. Warto przypomnieć, że w okresie 1928–1939 Polska miała w MKOl dwóch członków”<sup>56</sup>. Między innymi efektem tych oczekiwań władz polskich, ale przede wszystkim – nazwijmy to – sprytu Jerzego Lotha był wspomniany wcześniej, z góry skazany na niepowodzenie, wniosek Lotha przedstawiony na sesji w Tokio w 1958 r., dotyczący wyboru drugiego członka MKOl z Polski.

Sam Brundage w liście do Reczka z 31 XII 1957 r. przyznał, że nie wie, skąd Meyer zaczerpnął informacje umieszczone w artykule. Pozytywnie ocenił też kierownictwo PKOl w kontekście relacji z MKOl. To bez wątplenia było zasługą Reczka. Po czasach napiętych stosunków z MKOl w okresie rządów w PKOl Motyki i Mineckiego potrafił on zdobyć zaufanie Brundage’a. Chociaż Meyer mylił się w szczegółach dotyczących działań podejmowanych przynajmniej przez kierownictwo PKOl, to miał rację co do celu, jaki próbowało ono osiągnąć, a którego oficjalnie nie przedstawiło władzom MKOl. Paradoksalnie artykuł Francuza stworzył warunki do wyartykułowania takiej deklaracji. Wprowadzenie nowego członka MKOl z Polski było już tylko kwestią czasu.

W kontaktach Reczka z Brundage’em temat zastąpienia Jerzego Lotha w MKOl wypłynął ze strony przewodniczącego PKOl w marcu 1960 r., po Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley. Reczek pozytywnie ocenił działania organizatorów igrzysk oraz napomknął, że dowiedział się od prof. Lotha, że ten zamierzał przejść na emeryturę (w 1960 r. kończył 80 lat). Reczek wspominał też, że profesor sugerował mu wysłanie do MKOl jego kandydatury na członka tej organizacji jako swojego następcy<sup>57</sup>. W połowie kwietnia Brundage odpowiedział Reczkowi, że Loth został wybrany na członka MKOl dożywotnio i dodał, że dopóki profesor jest w dobrym zdrowiu, w MKOl nie chcieliby myśleć o jego emeryturze. Chociaż prezydent MKOl wspominał też, że prof. Loth mówił mu o zamiarze przejścia na emeryturę<sup>58</sup>. Nawet pomimo względnie dobrych relacji pomiędzy Brundage’em i Reczkiem trudno było oczekiwać, że prezydent MKOl z entuzjazmem zareaguje na działanie Reczka. Poza tym Brundage musiał zdawać sobie sprawę, że ewentualna zmiana członków MKOl z krajów bloku wschodniego była częścią planu władz radzieckich zainteresowanych powiększeniem swoich wpływów

<sup>55</sup> Ibidem, Pismo W. Reczka do Prezydenta A. Brundage’a z 11 XII 1957, k. nlb.: „[...] in different social systems independence is based on different principles”.

<sup>56</sup> Ibidem: „Polish Olympic Committee would feel greatly honoured, if you would think it possible to extend our representation of IOC in Poland. It is worthwhile to recall that in the time period of 1928–1939 Poland had of two members in IOC”.

<sup>57</sup> Ibidem, Pismo W. Reczka do Prezydenta A. Brundage’a z 20 III 1960, k. nlb.

<sup>58</sup> Ibidem, Pismo Prezydenta A. Brundage’a do W. Reczka z 16 IV 1960, k. nlb.

w organizacji, zaufani ludzie bowiem gwarantowali przebieg głosowań zgodnych z interesami Kremla. W pewnym stopniu istnienie tego planu potwierdzały wspomniany artykuł Meyera oraz wcześniejsze działania władz krajów Europy Środkowo-Wschodniej wobec narodowych komitetów olimpijskich tych państw<sup>59</sup>. Zastąpienie Lotha nie było więc sprawą tylko władz Polski ani Reczka. Bardzo możliwe, że sam Reczek mógł znajdować się pod presją Kremla i żądaniem jak najszybszego zastąpienia Lotha w MKOl. Także profesor w tej sytuacji musiał czuć się niekomfortowo. Zdawał sobie sprawę, że głosowanie inne niż zgodne z oczekiwaniami komunistów będzie musiał okupić kłopotami, a być może także blokadą wyjazdów na sesje MKOl. Wszak od maja 1951 r. w MKOl zasiadał członek tej organizacji z ZSRR, który bez wątpienia bacznie obserwował aktywność członków z „bratnich” państw. Z całą pewnością możemy więc przyjąć, że w niektórych przypadkach Loth musiał w MKOl głosować wbrew swoim przekonaniom. Z jego wcześniejszej korespondencji z kierownictwem MKOl wyraźnie wynikało, że trudno było go uznać za entuzjastę „władzy ludowej”<sup>60</sup>. Dlatego już w maju 1959 r. Loth w liście do kanclerza MKOl Mayera zaproponował Reczka jako kandydata na swojego następcę<sup>61</sup>.

Z nieznanych przyczyn sprawa zmiany członka MKOl z Polski przeciągnęła się do 1961 r. Wątpliwe, by powodem tej zwłoki była strona polska. Wszak komunistom zależało na tej zmianie. To raczej kierownictwo MKOl było zainteresowane utrzymaniem *status quo*. W połowie stycznia 1961 r. Brundage oficjalnie potwierdził otrzymanie deklaracji Lotha w sprawie wycofania się z MKOl. Jednocześnie zauważył, że zgodnie ze zwyczajem powinien uczynić to osobiście. Najbliższą okazją do wykonania takiego gestu i jednocześnie pożegnania się z kolegami miała być sesja MKOl w Atenach w 1961 r.<sup>62</sup> Niespełna miesiąc później Brundage ponownie napisał do Lotha z uwagą, że PKOl przesłał nazwisko tylko jednego kandydata na członka MKOl z Polski, podczas gdy zwyczajowo powinno się zgłosić nazwiska kilku kandydatów. Podkreślił też, że PKOl może wskazać swoje preferencje<sup>63</sup>. W maju prof. Loth dosłał więc nazwiska dwóch kolejnych kandydatów – Mieczysława Hary, naczelnika Wydziału Łączności Międzynarodowej GKKF<sup>64</sup>, później pracownika GKKFiT oraz Rólskiego, osoby dzisiaj zupełnie nieznaney. Nie ulega wątpliwości, że to Reczek został wskazany jako osoba rekomendowana przez PKOl. Ostatecznie 19 VI 1961 r. podczas 58. Sesji MKOl w Atenach Reczka jednogłośnie wybrano na członka MKOl. Jerzy Loth został członkiem

<sup>59</sup> A. Pasko, *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 257 i n.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 268 i n.

<sup>61</sup> AMKOl, CORR Correspondence of Jerzy Loth (1948–1967), Pismo J. Lotha do kanclerza MKOl Ottona Mayera z 25 V 1959, k. nlb.

<sup>62</sup> Ibidem, Pismo A. Brundage’a do J. Lotha z 13 I 1961, k. nlb.

<sup>63</sup> Ibidem, Pismo A. Brundage’a do J. Lotha z 10 II 1961, k. nlb.

<sup>64</sup> A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012, s. 224.

honorowym tej organizacji<sup>65</sup>. Warto zauważyć, że w ciągu kolejnych kilku lat komunistom na Węgrzech udało się wymienić w MKOl Ferenca Mező, a w Czechosłowacji – Josefa Grussa. Tego pierwszego w 1964 r. zastąpił Árpád Csanádi, a drugiego w 1965 r. – František Kroutil<sup>66</sup>.

Trudno wybór członka MKOl z Polski w 1961 r. traktować jako pełny sukces i osiągnięcie komunistów. Był to sukces mocno opóźniony. Z różną intensywnością „władza ludowa” zabiegała o to od lipca 1948 r. Zapewne w części była to zasługa Reczka, który potrafił zyskać przychylność kierownictwa MKOl i jako przewodniczący PKOl utrzymywał dobre stosunki z Brundage’em i MKOl. Po części wynikało to też z faktu, że Loth funkcjonował w MKOl pod kontrolą i naciskiem komunistów, był więc zmęczony beznadzieją swojego położenia. Poza tym upływający czas w tym wypadku działał na korzyść komunistów. Chociaż wówczas członków MKOl wybierano dożywotnio, to kres ich aktywności musiał nastąpić. Brundage zdawał sobie sprawę, że następcą Lotha musiał być człowiek „władzy ludowej”. Reczek był znacznie lepszym kandydatem niż ci proponowani w latach pięćdziesiątych. Później okazało się, że poprzez swoją aktywność w MKOl zdobył uznanie i szacunek pozostałych członków tej organizacji.

## Streszczenie

Na początku 1948 r. członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego został prof. Jerzy Loth. Pół roku później komuniści podjęli pierwszą próbę wprowadzenia do tej organizacji zaufanego człowieka w miejsce profesora. Jednak ani ta, ani kolejne próby dokonania tej zmiany, podejmowane do początku lat pięćdziesiątych, nie przyniosły efektu. Po Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Polskiego Komitetu Olimpijskiego został Włodzimierz Reczek. Niemal do początku lat sześćdziesiątych pozornie zrezygnował on z działań zmierzających do zmiany członka MKOl z Polski. Jednocześnie dbał o dobre relacje z kierownictwem MKOl. Chociaż nie był członkiem tej organizacji, to wraz z prof. Jerzym Lothem wyjeżdżał na niektóre sesje MKOl. Od Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie w 1955 r. utrzymywał on systematyczną korespondencję z prezydentem Averym Brundage’em. Jego taktyka okazała się skuteczna. Reczek nie tylko przestał być osobą anonimową w MKOl, ale także zdobył przychylność Brundage’a. Zagrożeniem dla dobrych relacji na linii PKOl – MKOl mógł być artykuł redaktora naczelnego „L’Équipe” Gastona Meyera, który zarzucił, że w takich krajach, jak Polska, Czechosłowacja i Węgry członkowie MKOl byli niemal ubezwłasnowolnieni. Poza tym władze tych krajów równocześnie wysłały pisma do MKOl domagające się zmiany członków. Meyer mylił się w szczegółach, Polacy bowiem takiego pisma nie wystosowali, ale miał rację co do ogólnych planów komunistów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Od tego momentu ukrywanie przez Reczka zamiarów zmiany członka MKOl pozbawione było sensu. Reczek podjął taktowne działania zmierzające do realizacji celu. Jego sprzymierzeńcem był upływający czas, bowiem chociaż członków MKOl wybierano wówczas dożywotnio,

<sup>65</sup> AMKOl, 58th Session International Olympic Committee, Athens, Senate House, 19, 20, 21 VI 1961, k. 1.

<sup>66</sup> A. Pasko, *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 268–269.

to dla osiemdziesięcioletniego Lotha wiek musiał stanowić pewne ograniczenie. Poza tym Loth był też zmęczony niewątpliwą presją ze strony komunistów domagających się, by jego aktywność w MKOl odpowiadała ich oczekiwaniom. Ostatecznie, po 13 latach od pierwszej nieudanej próby wprowadzenia zaufanego człowieka do MKOl, komuniści osiągnęli swój cel. W 1961 r. prof. Jerzego Lotha w MKOl zastąpił Włodzimierz Reczek.

### **Delayed Success of the Communist Government. Election of Włodzimierz Reczek as a Member of the International Olympic Committee**

At the beginning of 1948, Jerzy Loth became a member of the International Olympic Committee. Six months later, the communists attempted to replace him with their trusted person. However, neither this one nor subsequent attempts to make this change, undertaken in the early 1950s, were successful. After the Olympic Games in Helsinki in 1952, Włodzimierz Reczek became the chairman of the Main Committee of Physical Culture and the Polish Olympic Committee in Poland. Until the beginning of the 1960s, however, he seemingly resigned from attempts at replacing the member of the IOC from Poland. At the same time, Reczek maintained good relations with the IOC leadership. Although he was not a member of this organisation, he accompanied Jerzy Loth to some sessions of the IOC. From the World Festival of Youth and Students in Warsaw in 1955, he maintained a systematic correspondence with President Avery Brundage. His tactic proved successful. Reczek not only ceased to be an anonymous person in the IOC but also won the favour of Avery Brundage. A threat to good relations between the POC and the IOC could have been an article by the editor-in-chief of *L'Equipe*, Gaston Mayer, who argued that IOC members were almost incapacitated in countries such as Poland, Czechoslovakia, and Hungary. In addition, the authorities of these countries simultaneously sent letters to the IOC demanding the change of members. Mayer was wrong in the details because the Poles did not send such a letter, but he was right about the general plans of the communists in the countries of Central and Eastern Europe. Reczek's concealment of his intentions to change the IOC member was unnecessary from then on. Reczek took diplomatic steps to achieve the goal. Time was in his favour because, although the IOC members were elected for life, age must have been a certain limitation for the eighty-year-old Loth. In addition, Loth must have been tired of the undoubted pressure from the communists demanding that his activity with the IOC be in line with their expectations. Finally, thirteen years after the first failed attempt to introduce a trusted man to the IOC, the communists achieved their goal; in 1961, Prof. Jerzy Loth was replaced by Włodzimierz Reczek at the IOC.

### **Bibliografia**

#### **Źródła archiwalne**

##### **Archiwum Akt Nowych w Warszawie**

Sygn. 10325, Życiorys Włodzimierza Reczka

Sygn. 237/VIII/83

##### **Archiwum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie**

49th Session, Athens

58th Session International Olympic Committee

Brundage Collection



Comité International Olympique  
CORR Correspondence of Jerzy Loth (1948–1967)

## Źródła drukowane

- Pamiętnik Feliksa Stamma*, oprac. K. Gryżewski, Warszawa 1965.  
Pasko A., *Korespondencja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z Polskim Komitetem Olimpijskim (1945–1989). Wybór dokumentów*, Białystok–Kraków 2015.  
*PPR, PPS, PZPR, struktura aparatu centralnego. Kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów 1944–1980 (do użytku wewnętrznego)*, oprac. W. Ciempiel, J. Jakubowski, J. Szczeblewski, Warszawa 1980.

## Opracowania

- Dynamika realnych dochodów ludności*, w: *Historia Polski w liczbach. Państwo. Społeczeństwo*, t. I, Warszawa 2003, s. 441–443.  
*Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, red. L. Becela, Warszawa 1989.  
Lipóński W., *Historia sportu*, Warszawa 2012.  
Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, tłum. T. Górski, K. Karłowska, A. Zdziemborska, Poznań 2008.  
Moldawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.  
Pasko A., *Kulisy przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 149–159.  
Pasko A., *Mistrzostwa Europy w Boksie w 1953 r. w ocenie władz partyjnych i państwowych*, „Teki Archiwalne” 2006, t. IX, s. 273–285.  
Pasko A., *Polski Komitet Olimpijski w okresie stalinizmu*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 1, s. 105–120.  
Pasko A., *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012.  
Pasko A., *Sprawa polskich kandydatów i członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w okresie Polski Ludowej*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 4, s. 61–72.  
Pasko A., *Szefowie sportu w Polsce Ludowej*, w: *Nauka*, red. G. Pańko, M. Skotnicka-Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014, s. 345–356.  
Pasko A., *The Polish Olympic Committee's Subjection to the Communist Authorities in the Stalinist Period: An Inside Story*, „The International Journal of the History of Sport” 2023, nr 2–3, s. 244–261.  
Pasko A., *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej „w walce” o wpływy w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim w okresie prezydentury Johanna Sigfrida Edströma*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1, s. 257–271.  
Reczek W., *Olimpijskie wyzwania*, Warszawa 1994.  
Słoniewski M., *Polski Ruch Olimpijski 1919–1939*, Warszawa 2021.  
Słoniewski M., *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919–1939*, Warszawa 1990.  
Zawadzki P., Krzyk J., *Włodzimierz Reczek: Król działaczy sportu i turystyki. Historia z PRL-u*, „Ale Historia. Wyborcza.pl”, 28 VII 2021, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,19794029,wlodzimierz-reczek-krol-dzialaczy-sportu-i-turystyki-historia.html> (dostęp: 6 VIII 2021).  
Ziętara P., *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001.

**Artur Pasko** – dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik Wydziału Historii UwB. Członek Polskiej Akademii Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problemów dotyczących związków sportu i polityki w Polsce i pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej. E-mail: a.pasko@uwb.edu.pl.

**Artur Pasko** – PhD hab., university professor at the University of Białystok, employed at Faculty of History of the University. A member of the Polish Olympic Academy and the Polish Olympic Committee. His research interests revolve around problems concerning the relationship between sports and politics in Poland and other Central and Eastern European countries after the Second World War. E-mail: a.pasko@uwb.edu.pl.